

## NIECO HISTORII

Od zarania dziejów naszego kraju Poznań był jednym z najważniejszych punktów na mapie Polski. To najprawdopodobniej tutaj książę Mieszko I przyjął chrzest. Zarówno książę Mieszko I, jak i pierwszy polski biskup - Jordan - mieli w Poznaniu swoją siedzibę. Przez Poznań, który dwukrotnie był polską stolicą, przechodziły główne szlaki handlowe.

To wszystko sprawiło, że Gród Przemysła, jak określa się nasze miasto od czasów panowania księcia Przemysła I, był siedzibą, a także miejscem odwiedzin najwyższych władców europejskich – królów i cesarzy. Dzieje tych odwiedzin rozpoczynają się oczywiście od Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Władcy ci, wyjeżdżając na częste inspekcje po kraju, wielokrotnie przekraczali rzekę Wartę w miejscu dzisiejszego **placu Międzyzmoście** (do lat 60. XX wieku rzeka Warta płynęła w miejscu zwanym dziś „starym korytem”). Prawdopodobnie właśnie tędy wjeżdżał do Poznania cesarz niemiecki Otton III, śpieszący na Zjazd Gnieźnieński w 1000 roku.

W 1253 roku książę Przemysł I lokował (czyli założył) i zaczął fortyfikować miasto na lewym brzegu rzeki. Jego syn Przemysł II był pierwszym królem Polski po okresie rozbitcia dzielnicowego. Siedzibą władcy był **Zamek Królewski**. Do dziś można podziwiać jego pozostałości na **Wzgórzu Przemysła**, w rejonie ulic **Ludgardy i Zamkowej**.

Poznań upodobał sobie także król Władysław Jagiełło oraz jego następcy, którzy chętnie spędzali tam czas. Warto zaznaczyć, że **ówcześni i późniejsi władcy zwykle wjeżdżali do Poznania Bramą Wielką**. Sama brama nie doczekała dzisiejszych czasów, ale pozostała po niej nazwa jednej z uliczek prowadzącej do Starego Rynku (brama mieściła się w linii ulicy **Wielkiej**, nieopodal dzisiejszego skrzyżowania z ulicą **Garbary**). Odwiedzany przez władców Poznań był świadkiem ważnych wydarzeń politycznych. To na tutejszym Zamku Królewskim król **Jan Olbracht** odebrał w 1493 roku hołd lenny od władcy Prus - Wielkiego Mistrza zakonu krzyżackiego Hansa von Tieffena.

Nie każdy pobyt władcy w Poznaniu związany był z ważnym wydarzeniem w mieście. Pobyt **Henryka Walezego** był tylko przystankiem w drodze do objęcia przez niego, zresztą na krótko, polskiej korony w Krakowie.

W okresie potopu szwedzkiego, w **Pałacu Górków**, (przy ulicy **Wodnej 27** - wówczas mieścił się tam klasztor benedyktynek, a dziś jest **Muzeum Archeologiczne**) mieszkała ówczesna królowa - **Ludwika Maria Gonzaga**. W XVIII wieku w Poznaniu lubił bawić król **August II Mocny**. Legenda głosi, że podczas jednego z przyjęć, odbywającego się w **kamienicy nr 50 przy Starym Rynku**, król wypadł przez okno, a od śmierci uchronił go daszek znajdujący się nad wejściem do budynku.

W Grodzie Przemysła kilkukrotnie gościł cesarz Francuzów **Napoleon Bonaparte**, którego kwatera została urządzona w byłym **Kolegium Jezuickim** (przy dzisiejszym **placu Kolegiackim**) obok poznańskiej **Fary**, a sam władca Europy gościł w Hotelu Saskim przy ulicy **Wrocławskiej 25**. W czasach zaboru pruskiego Poznań był odwiedzany oczywiście przez władców niemieckich, szczególnie przez cesarza Wilhelma II zwanego przez poznaniaków ironicznie Wilusiem. To właśnie dla niego zbudowano **Zamek Cesarski** (przy ul. św. Marcin) i to jego imię przed 1919 r. nosił dzisiejszy pl. **Wolności**, przy którym stoi gmach dawnego teatru (obecnie jest tam m.in. Centrum Informacji Miejskiej).

Powyższe wiadomości mogą się przydać przy rozwiązywaniu zagadki.

**POWODZENIA!!!**

# TRAKTEM KRÓLÓW I CESARZY

GRA MIEJSKA na Trakcie Królewsko - Cesarskim

## Tajemnicze zaginięcie artysty

**Od kilku dni nie można nawiązać kontaktu ze znanym poznańskim rysownikiem komiksów Mikołajem Szczerkowskim. Wczoraj policja wraz z rodziną weszła do jego mieszkania.**

Szczerkowskiego ostatni raz widziano w zeszłą środę podczas wernisażu fotografii Tomasa Piotrowskiego w Galerii Arsenał. Rodzina twierdzi, że nie planował żadnego wyjazdu. W dniu wczorajszym kilku policjantów wraz z rodziną artysty dokonało komisyjnego otwarcia mieszkania poszukiwanego. Mieszkanie zostało przeszukane.

W najniższej szufladzie biurka artysty odnaleziono kopertę opisaną „W razie mojego zniknięcia”. Znajdowało się w niej kilka kartek, prawdopodobnie szkiców do nowego komiksu o Poznaniu. Analiza tekstu wykazała, że ich treść może skrywać pewne informacje od autora rysunków.

Podkreślić należy, że treść kartek wiąże się z zainteresowaniami poszukiwanego – rysunki inspirowane są twórczością dawnych malarzy m.in. Jana Matejki – ulubionego przez Szczerkowskiego twórcy. Treść nawiązuje do władców goszczących kiedyś w Poznaniu, a wiadomo, że tym tematem Mikołaj Sz. interesował się szczególnie.

Wobec impasu w śledztwie policja jest otwarta na pomoc z zewnątrz. Istnieje możliwość zapoznania się z materiałami ze znalezionej koperty i podjęcia samodzielnej próby wyjaśnienia tajemnicy.

Wszystkim śmiałkom życzymy powodzenia!!!

REDAKCJA



Witaj!

Mam dla Ciebie wiadomość! Ukryłem ją dobrze w pewnej „przestrzeni”. Aby odnaleźć hasło dostępowe, stań od strony rynku przy skrzyżowaniu ulic, nieopodal miejsca, w którym kazałem wybudować w miejskich murach Bramę Wielką. Skieruj swoje oblicze ku centrum mojego grodu.

**Poniżej przeczytasz wskazówki, dzięki którym dowiesz się, co robić dalej. Odczytasz je, gdy poznasz sens słów pisanych dużymi literami. Ich znaczenia dowiesz się od innych władców. Najpierw przeczytaj wprowadzenie historyczne.**

**POWÓDŹ, JAN, skręć w WYNIK GONZAGI ulicę w KRZYŻ. Zaraz potem w WŁÓCZNA, ZDZISŁAW książd Nikodem na GAZELIM tle. Widzę tablicę, pora poznać hasło! Początek u Wilhelma II, tę literę zapisujemy jako pierwszą. Potem jedna w KRZYŻ, tę zapisuję jako drugą. Dwie w WŁÓCZNA i mam trzecią. Pięć w KRZYŻ i oto czwarta. Piąta równa się pierwszej. Teraz od piątej i pierwszej cztery w WŁÓCZNA, ale tej nie zapisuję, tylko tę, co jest dokładnie pod nią.**

I oto hasło!

POZnań\*

\*Miejsce know-how



Trakt Królewsko-Cesarski  
w Poznaniu

Wilhelm II



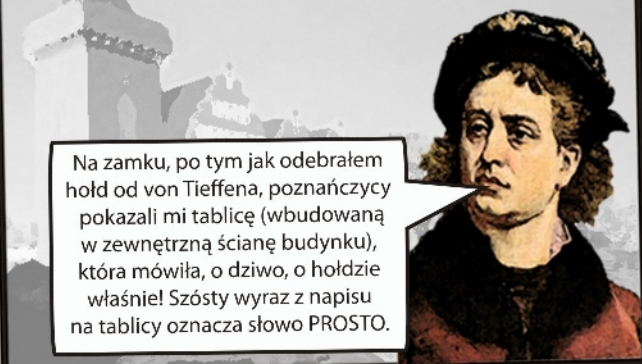
Stoję przed Teatrem Miejskim i nie wierzę własnym oczom! Plac całkowicie się zmienił. Nie o tym mam jednak mówić. Tak, rozmawiałem z Mikołajem. Prosił mnie, żebym przekazał Wam wiadomość: „Gdy staniecie na Placu mojego imienia i spojrzycie w stronę teatru, zobaczycie mały herb w tympanonie (trójkątnym elemencie architektonicznym) nad balkonem. Szukajcie go uważnie. Jeżeli w herbie krzyżują się miecze - to litera, o której mówi Przemysł II, to litera piąta. Jeżeli w herbie krzyżują się klucze - to nie piąta, lecz ósma. Jeżeli w herbie krzyżują się klucz i miecz, to jednak jest to litera dziesiąta.”

Napoleon Bonaparte



W Poznaniu szczególnie spodobała mi się Fara. Piękny kościół. Opowiedział mi o nim młodzieniec imieniem Mikołaj. Wspomniał, żebym zawsze, gdy będę mówił o tym kościele, wspomniał o „lewej” i „prawej”. Nie wiem, o co tu chodzi, ale mówił o podobnych postaciach biskupów na froncie budynku, i że liczy się tylko ten po lewej. Ponoć to, co trzyma w prawym ręku oznacza PRAWO, a to, co trzyma w lewym ręku, oznacza LEWO.

Jan Olbracht



Na zamku, po tym jak odebrałem hołd od von Tieffena, poznańscy pokazali mi tablicę (wbudowaną w zewnętrzną ścianę budynku), która mówiła, o dziwo, o hołdzie właśnie! Szósty wyraz z napisu na tablicy oznacza słowo PROSTO.

Bolesław Chrobry



Ludwika Maria Gonzaga



Bardzo podoba mi się portal wjazdowy do pałacu, który znajduje się od wschodniej strony budynku! Perła architektury renesansowej. Pewien młodzieniec imieniem Mikołaj mówił mi kiedyś, że ważne są cyfry na portalu... Polecił dwa razy odjąć od trzeciej pierwszą...

Poznaniowi zawdzięczam życie! Do jego końca będę chwalił zmysł poznańskich architektów. A dlaczego wtedy tak zabawiłem? Były Mikołajki i Szczerkowski zorganizował imieniny w tamtej kamienicy. Znam go i szanuję, więc wstąpiłem. Gdy mnie ścigali z pamiętnego daszku - w głowie szumiło mi słowo IDŻ. Patrzyłem na pierwszy wers tabliczki, po lewej stronie od wejścia do budynku.

Henryk Walezy



Tak, muszę przyznać, że trochę się pospieszyłem z tym objęciem polskiego tronu. Mogę powiedzieć to otwarcie - zawsze marzyłem raczej o francuskiej koronie. A Szczerkowski? Znam go. Kiedyś spotkał się pod kamienicą, która jest (patrząc od ratusza) dziesięć kamienic w KRZYŻ od tej, którą minąłem po lewej, wjeżdżając pierwszy raz na poznański rynek. Wjeżdżałem drogą, którą od wieków władcy wjeżdżali do Poznania. Wspomniał, że imię człowieka o nazwisku Szulc oznacza SZUKAJ.



August II Mocny

Władysław Jagiełło



Ufundowałem w Poznaniu Kościół Bożego Ciała, ale Szczerkowski mówił mi, że piękniejszy jest ten przy Wzgórzu Przemysła, który w moich czasach jeszcze nie istniał. Mikołaj dużo o nim opowiadał. Pamiętam, że kolor tego budynku to GAZELI.